

Dolar oddał część swoich zysków w stosunku do europejskich walut w pierwszych godzinach handlu poniedziałkowej sesji na rynku walutowym, ponieważ inwestorzy wyrażają dużą wątpliwość, że Grecja wycofa się ze do strefy euro.

Artykuł w niemieckiej prasie "Der Spiegel", powołując się na niemieckie źródła rządowe, powiedział, że rząd grecki rozważa porzucenie europejskiej jednostki monetarnej. Jednak rzecznik greckich urzędników zaprzeczył tym doniesieniom. Komentarze na temat zaangażowania w euro stały się jednak przyczyną gwałtownego spadku notowań euro w piątek. Obecnie sytuacja wraca do normy. Inwestorów uspokajają ministrowie finansów Unii Europejskiej, którzy na specjalnym spotkaniu w Luksemburgu późnym wieczorem w piątek omówili dłużeń problemy Grecji. To prawdopodobnie pozwoli euro na stabilizację notowań na rynku walutowym.

Sytuacja na rynku EUR/USD ponownie uległa dużej zmianie. Impulsywna reakcja inwestorów na wydarzenia makro sprawiła, że nastąpiła kolejna fala masowej sprzedaży euro. Linia trendu wzrostowego została przełamana. W ciągu sesji może wystąpić nawet niewielkie odreagowanie ze strony byków(max. do 1,4550), jednak na silne odbicie nie ma, co liczyć. Wciąż utrzymuje się zdecydowana przewaga podaży, dlatego wydłużenie fali spadkowej w dłuższym horyzoncie czasowym jest prawdopodobne. Teraz obowiązuje opór na wysokości 1,4550. Dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty przewaga ze strony niedźwiedzi w dłuższym horyzoncie czasowym powinna się utrzymać i zaliczenie nowych minimów będzie prawdopodobne.

Również na rynku GBP/USD strona podażowa dyktuje warunki na parkiecie. Funt brytyjski ponownie zwiększył straty wobec dolara. Z technicznego punktu widzenia, linia trendu wzrostowego została przełamana, co negatywnie wróży na przyszłość. Obecnie znajdujemy się pod oporem 1,6455, dlatego ten fakt będzie determinował notowania na rynku walutowym. Dopóki znajdujemy się pod tym poziomem, dopóty pogłębienie korekty do 1,6230 będzie prawdopodobne (po uprzednim przełamaniu wsparcia na wysokości 1,6350).

W przypadku pary USD/JPY do akcji wkroczyły byki, które przystąpiły do odrabiania strat. Dynamika wzrostu notowań nie jest wprawdzie duża, ale pozwala to bykom na zaliczenie wyższych poziomów. Taka tendencja powinna się utrzymać również w dzisiejszej sesji. Celem strony popytowej jest poziom 81,20.

Także na rynku USD/CHF warunki również dyktują byki. Linia trendu spadkowego została przełamana, co jest pozytywnym sygnałem. Oznacza to, że popyt posiada większe zamiary. Bieżącym celem byków jest poziom 0,8850. Na rynku USD/PLN kilkudniowa konsolidacja uległa zakończeniu. Większą aktywność wykazały byki, które mocno wywindowały kurs. Dalsza ekspansja byków na północ w dzisiejszej sesji jest prawdopodobna. W związku z tym należy oczekiwać przewagi strony popytowej, co wpłynie bezpośrednio na wydłużenie fali wzrostowej 2,7550.

Podobny rozwój sytuacji obserwujemy na rynku EUR/PLN. Ostatnio kurs pary EUR/PLN przełamał linię trendu spadkowego, co było pierwszym sygnałem zmiany spadkowej tendencji. Pojawienie się tego incydentu potwierdziło wczoraj większe zamiary strony popytowej. Silne wzrosty kursu pary EUR/PLN stały się faktem. Dziś powinna większą inicjatywę wykazać strona popytowa, dlatego wzrost kursu do 3,9655 jest prawdopodobny.

Krzysztof Wańczyk FTS Capital Group